

Warszawa, 24 lutego 2021 r.

**Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do projektu ustawy o zmianie
ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw
(druk sejmowy nr 899)¹**

Pandemia koronawirusa wymusiła dostosowanie procedur sądowych do zmiennych warunków epidemicznych, w tym konieczność zapewnienia procedur i rozwiązań gwarantujących bezpieczeństwo stron procesowych, sądu oraz pracowników wymiaru sprawiedliwości. W każdym jednak wypadku zmiany te powinny być przeprowadzone z poszanowaniem konstytucyjnych i konwencyjnych standardów.

I. Doręczenia elektroniczne profesjonalnym pełnomocnikom

Projekt modyfikuje, na czas obowiązywania stanu epidemii, stanu zagrożenia epidemicznego oraz rok po ich zakończeniu, zasady doręczania pism procesowych profesjonalnym pełnomocnikom. W rezultacie w omawianym okresie możliwe będzie doręczanie pism profesjonalnym pełnomocnikom na adres ich służbowej poczty elektronicznej wskazany w pierwszej korespondencji z sądem. Nadto, pisma takie zostaną uznane za doręczone w następnym dniu roboczym od chwili wprowadzenia ich przez sąd do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby adresat mógł zapoznać się z jego treścią. W efekcie na drugi dzień od doręczenia wiadomości e-mail profesjonalnemu pełnomocnikowi, bieg zaczną stosowne terminy procesowe. Sąd zwolniony będzie od konieczności oddzielnego doręczenia korespondencji pełnomocnikowi drogą tradycyjną.

Szczególne obawy HFPC wzbudza fikcja doręczenia pism w następnym dniu roboczym od chwili wprowadzenia ich przez sąd do środka komunikacji elektronicznej. Skutkiem powyższego profesjonalni pełnomocnicy zostaną zobligowani do codziennego sprawdzania poczty elektronicznej m.in. podczas choroby czy w trakcie urlopu. Dodatkowo, w przypadku gdy taka korespondencja zostanie doręczona pełnomocnikowi np. podczas urlopu, termin na odpowiedź rozpocznie bieg już następnego dnia, znacząco utrudniając mu pracę, m.in. z powodu braku dostępu do akt sprawy.

W konsekwencji opisanych powyżej wątpliwości wskazać należy, że proponowana zmiana stoi w sprzeczności z zasadą równości broni stanowiącą element gwarancji wynikających z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zmiana ta w sposób istotny różnicuje sytuację stron postępowania, która zostanie uzależniona od tego, w jakich okolicznościach korespondencja zostanie doręczona im lub ich pełnomocnikowi procesowemu. Inny standard dotyczył bowiem będzie profesjonalnych pełnomocników, a inny osób występujących przed sądem samodzielnie lub reprezentowanych przez współuczestnika sporu lub krewnego.

Następstwem omawianej nowelizacji może być nie tylko ograniczenie czasu pełnomocnika na wykonanie odpowiedniej czynności procesowej, ale również definitywna utrata możliwości

¹ Dalej Projekt.

jej podjęcia, co może nawet skutkować negatywnym dla strony zakończeniem postępowania. Co ważne, skutki te mogą nastąpić także bez winy pełnomocnika.

HFPC przypomina przy tym, że możliwość zaprezentowania swoich argumentów sądowi jest podstawową gwarancją sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Wprowadzenie omawianych zmian może tę możliwość znacznie utrudnić, a w niektórych wypadkach wręcz uniemożliwić. W tym kontekście warto przywołać pogląd ETPC dotyczący zasad doręczania korespondencji sądowej. W wyroku *Vyacheslav Korchagin p. Rosji*² Trybunał wskazał, że strony procesowe winny być informowane o posiedzeniu sądowym w sposób, który zapewni, że będą one miały informację o terminie i miejscu posiedzenia, a także to, że będą miały wystarczająco dużo czasu, aby przygotować swą sprawę. Z powodzeniem pogląd ten rozciągnąć można na ogół korespondencji sądowej wymagającej od strony nadesłania określonych dokumentów, wniesienia środka zaskarżenia czy ustosunkowania się do twierdzeń drugiej strony. Tylko taki standard zagwarantuje, że prawo do sądu przybierze wymiar praktyczny i efektywny, gwarantując podsądnym realną możliwość kontestowania negatywnych dla nich decyzji³.

W ocenie HFPC, konieczne jest przyjęcie rozwiązań, które odsuną w czasie skutek doręczenia korespondencji na co najmniej 14 dni. Rozwiązanie takie pozwoli z jednej strony pogodzić realia funkcjonowania profesjonalnych pełnomocników procesowych, a z drugiej zapewni efektywność komunikacji z sądem w trakcie pandemii koronawirusa.

HFPC pragnie przy tym przypomnieć, że zbliżony pomysł był już przedmiotem prac Sejmu IX kadencji. Pierwotna treść projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2⁴ zawierała zbliżone rozwiązania. Gwarantowała przy tym, że doręczenia elektroniczne będą podstawową formą komunikacji jedynie dla tych uczestników postępowania sądowego, którzy wyrażą na to zgodę. Dodatkowo przewidywała kompetencję adresata korespondencji do elektronicznego potwierdzenia odbioru korespondencji powiązaną z czternastodniowym okresem, po upływie którego następowała fikcja prawna doręczenia.

II. Dopuszczalność rozpoznawania spraw na posiedzeniu niejawnym

Projekt wprowadza także szczególny reżim odbywania posiedzeń sądowych z zakresu postępowania cywilnego. W ich ramach regułą w trakcie stanu epidemii (zagrożenia epidemicznego) oraz rok po ich zakończeniu staną się rozprawy oraz posiedzenia jawne prowadzone zdalnie. Przewodniczący uzyska zaś kompetencje do przeprowadzenia posiedzenia niejawnego, za każdym razem, gdy nie można będzie prowadzić rozprawy lub posiedzenia na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. To drugie rozwiązanie budzi wątpliwości HFPC.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje każdemu prawo do rozpoznania jego sprawy sądowej w jawny sposób. Wylicza przy tym okoliczności, przy zaistnieniu których może dojść do ograniczenia jawności rozpoznawania danej sprawy. Wśród okoliczności wymienionych w art. 45 ust. 2 Konstytucji ustrojodawca nie zawarł zdrowia publicznego, jako jednej z przesłanek wyłączenia jawności postępowania.

² Wyrok ETPC w sprawie *Vyacheslav Korchagin p. Rosji*, skarga nr 12307/16, § 65.

³ Wyrok ETPC w sprawie *Bellet p. Francji*, skarga nr 23805/94, § 38.

⁴ Sejm IX Kadencji, druk sejmowy nr 344.

Jawność postępowania jest także istotnym elementem prawa do sądu ujętego w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wskazywał, że jawność rozpoznania sprawy przyczynia się do osiągnięcia rzetelności postępowania⁵, a więc fundamentalnej wartości z punktu widzenia demokratycznych społeczeństw. Jawność postępowania przy tym nie ma charakteru bezwzględne. Trybunał dopuszcza jej limitowanie w określonych warunkach, w tym „w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości”⁶.

Nawet w ramach tak otwartej przesłanki wyłączenia jawności nie mieści się jednak kompetencja do odgórnego, blankietowego wyłączenia jawności rozpoznawania sprawy, za każdym razem gdy brak jest warunków technicznych do przeprowadzenia zdalnego posiedzenia. Nie oznacza to oczywiście absolutnego braku możliwości prowadzenia postępowania w sposób niejawny. Kompetencja sądu w tym zakresie, w myśl zasady *volenti non fit iniuria*, powinna być jednak pozostawiona stronom procesowym. To one finalnie powinny decydować o tym, czy chcą, aby rozpoznanie ich sprawy przebiegło w sposób niejawny.

Wreszcie, o ile można byłoby doszukiwać się jakichś obiektywnych racji uzasadniających ograniczenie wolności ze względów około pandemicznych (zagrożenia zdrowotne dla uczestników postępowań), o tyle w żaden sposób nie da się ich stwierdzić w okresie następującym po czasie pandemii. Decyzja ustawodawcy pozwalająca na limitowanie jawności rozpoznania sprawy, nawet w rok po zakończeniu stanu pandemii, jest rażącym naruszeniem standardu chronionego przepisami Konstytucji i Konwencji.

Uzasadniając potrzebę dokonania zmian w tym zakresie ustawodawca w nieuprawniony sposób powołuje się przy tym na potrzebę zapewnienia szybkości rozpoznania sprawy. Zestawia tę wartość z prawem do rozpoznania sprawy w sposób jawny i argumentuje, że prawo do otrzymania orzeczenia w rozsądnym terminie ma w zderzeniu tych wartości charakter priorytetowy. W ocenie HFPC, nadanie prymatu zasadzie szybkości postępowania nad zasadą jawności stanowi jednak niczym nieuzasadnione uproszczenie. Zarówno art. 45 Konstytucji, jak i art. 6 Konwencji nie hierarchizują wymienionych w nich elementów prawa do sądu. Oznacza to, że ustawodawca zwykły, w ramach posiadanych środków, nie jest uprawniony do nadawania któremukolwiek z tych elementów pierwszeństwa w kolizji innymi środkami. Inna logika rozumowania prowadziła do konstatacji, że dla zapewnienia rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie ustawodawca uprawniony byłby do powierzenia jej rozpoznawania organom niegwarantującym niezależności i niezawisłości.

III. Rozpoznawanie spraw w I i II instancji w składzie jednego sędziego

Projekt wprowadza również czasowe zmiany w zakresie składu sądu. Zgodnie z nim zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji sąd rozpoznawał będzie sprawy w składzie jednego sędziego. Jedynie w wyjątkowych przypadkach prezes sądu będzie mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawikłość lub precedensowy charakter sprawy.

Jak wskazują projektodawcy, proponowana zmiana podyktowana jest „oczywistym zagrożeniem epidemiologicznym, jakie stwarzają sobie nawzajem trzy osoby zasiadające wspólnie w składzie

⁵ Wyrok Wielkiej Izby ETPC w sprawie *Malhous p. Czechom*, skarga nr 33071/96, § 55.

⁶ Tak art. 6 ust. 1 zd. 2 Konwencji *in fine*.

sądu”. Projektodawca nie powołuje przy tym żadnych danych wskazujących na wpływ obecnej kompozycji składów orzekających na przyrost zażaleń wśród sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości. Informacji o takich problemach nie dostarczają również głosy płynące ze stowarzyszeń sędziów, bezpośrednio przecież zainteresowanych poprawą bezpieczeństwa epidemicznego w sądach. Zamiast tego zapoznać się można jednak z poglądami wzywającymi Ministerstwo Sprawiedliwości do zapewnienia i wdrożenia jednolitych rozwiązań technicznych pozwalających wszystkim sądom na prowadzenie postępowań zdalnych oraz zapewnienie środków finansowych na zakup niezbędnego sprzętu⁷.

Za niepokojące HFPC odbiera przy tym oceny projektodawcy wskazujące, że nie ma znaczenia, czy w sprawie orzeka jeden czy trzech sędziów, gdyż nie ma obiektywnych i sprawdzalnych danych pozwalających na przyjęcie, że wyrok wydany w sprawie jednego sędziego jest mniej sprawiedliwy niż wydany w poszerzonym składzie.

Wydaje się jednak, że tak kategorię postawienie sprawy przez projektodawcę stanowi uproszczenie, albowiem zakłada ono, iż narada sędziów jest fikcją i stanowi pewien zbędny element, którego celem jest jedynie przedłużenie postępowania sądowego. W ocenie HFPC, rozpoznawanie spraw w drugiej instancji w składzie trzech sędziów sprzyja wnikliwшему rozpoznaniu sprawy, a przez to znacząco zmniejsza ryzyko rozstrzygnięć wadliwych, czy wręcz niesprawiedliwych. Co więcej, tak jednoznaczne stwierdzenie projektodawcy stoi w oczywistej sprzeczności z obecnie obowiązującymi kodeksowymi uregulowaniami, które przewidują rozpoznawanie konkretnego rodzaju spraw w składach poszerzonych.

⁷ Stanowisko SSP Iustitia w sprawie rekomendacji podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z 5 listopada 2020 r., dostęp: <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/4028-pandemia-w-sadach- stanowisko-ssp-iustitia-w-sprawie-rekomendacji-podsekretarz-stanu-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-z-5-listopada-2020-r> (23.02.2021).